

Sygn. akt VI W 3112/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Sawicki

Protokolant Marcin Truchła

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2017 roku,

w obecności oskarżyciela publicznego – R. D. z KP W.,

sprawy przeciwko **M. K.**

synowi M. i D.,

urodzonego (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 31 maja 2016 roku około godziny 13:35 we W. na ul. (...), jadąc od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), wykonując manewr omijania nie zachował bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu i uderzył w światło obrysowe lewe tylne stojącej przyczepy marki W. (...) o nr rej.(...), na której znajdował się pracownik firmy (...) Sp. z o.o. S.K. doczepionej do pojazdu marki K. o nr rej. (...), czynem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw:

I. uznaje obwinionego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86§1 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie oraz wymierza mu opłatę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt VI W 3112/16

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 31 maja 2016 roku około godziny 13:35 we W. na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli obwiniony M. K. jako kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) oraz świadek H. S. jako kierujący pojazdem marki K. (...) o nr rej. (...) z doczepioną przyczepką marki W. (...) o nr rej. (...). Ustalono, iż we wskazanym miejscu i czasie świadek H. S. oraz świadkowie D. B., T. G. i W. S. wykonywali swoje obowiązki służbowe jako pracownicy Firmy (...) Spółka z o.o. S.K. – ich zadaniem było zebranie tzw. ogrodzeń lekkich [metalowych płotków], które były złożone na ulicy (...) w trzech kupkach. Ustalono także, że wskazane kupki tzw. ogrodzeń lekkich znajdowały się po lewej stronie ulicy (...), natomiast świadek H. S. zatrzymał kierowany przez siebie pojazd marki K. (...) po prawej stronie jezdni ulicy (...) – patrząc od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Ponadto ustalono, iż w krytycznym czasie

po obu stronach jezdni ulicy (...) stały zaparkowane pojazdy – nie potwierdzono natomiast, jakoby pojazd marki K. (...) w krytycznym czasie zatrzymał się w miejscu przedmiotowej kolizji w ten sposób, iż blokował ruch innych pojazdów jadących ulicą (...) w obie strony. Ustalono, iż świadek H. S. po zatrzymaniu pojazdu marki K. (...) we wskazanym miejscu wyłączył silnik oraz włączył światła awaryjne, a także włączył tzw. koguta (nadającego sygnały świetle barwy żółtej) – przy czym świadek T. G. stanął na przyczepce marki W. (...), natomiast świadkowie D. B. i W. S. rozpoczęli załadunek na tą przyczepkę wskazanych metalowych płotków.

W tym samym czasie ulicą (...) – od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) – poruszał się samochód osobowy marki V. (...) kierowany przez obwinionego, który zatrzymał się bezpośrednio za przyczepką marki W. (...) oczekując na możliwość ominięcia z lewej strony pojazdu marki K. (...). Nie potwierdzono, jakoby we wskazanym miejscu i czasie M. K. kierując samochodem osobowym marki V. (...) nie miał możliwości wykonania bezpiecznego manewru omijania drugiego pojazdu oraz doczepionej do niego przyczepki – ustalono natomiast, iż obwiniony w krytycznym czasie popełnił błędy w technice i taktyce jazdy polegające na tym, iż po podjęciu manewru omijania drugiego pojazdu nie zachował wymaganej bezpiecznej odległości [bezpiecznego odstępu] od omijanego pojazdu. Ustalono także, iż w trakcie wskazanego manewru omijania doszło do kontaktu prawego boku samochodu osobowego marki V. (...) z obudową tylnej lewej lampy obrysowej przyczepki marki W. (...) – w wyniku czego w pojeździe kierowanym przez M. K. nastąpiło przetarcie tylnej części poszycia przednich prawych drzwi oraz przetarcie na całej długości poszycia prawych tylnych drzwi. Jednocześnie nie potwierdzono, jakoby w momencie przedmiotowej kolizji trwał załadunek metalowych płotków na przyczepkę marki W. (...) – tak samo nie potwierdzono, jakoby w momencie wzajemnego kontaktu obu pojazdów nastąpił ruch samochodu marki K. (...) bądź doczepionej do niego przyczepki. Tym samym ustalono, iż we wskazanym miejscu i czasie świadek H. S. oraz znajdujący się na przyczepce świadek T. G. nie przyczynili się do zaistnienia sytuacji kolizyjnej.

Ustalono, iż bezpośrednio po kolizji M. K. zatrzymał kierowany przez siebie pojazd, po czym wycofał się – następnie obwiniony wysiadł i doszło do wymiany zdań między nim a wskazanymi świadkami odnośnie dopuszczalności postoju pojazdu marki K. (...) z przyczepką we wskazanym miejscu. Ustalono także, że świadek H. S. po zakończeniu ładowania metalowych płotków zdecydował odjechać się z miejsca zdarzenia na ulicę (...) – celem rozładunku tychże płotków. W tym samym czasie M. K. zadzwonił na Policję – na miejsce zdarzenia przyjechał patrol Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. w składzie (...). Ustalono, iż w trakcie rozpytania przez wskazanych funkcjonariuszy obwiniony [fałszywie] zarzucił kierującemu pojazdem marki K. (...), że to właśnie świadek H. S. [rzekomo] doprowadził do kolizji obu wskazanych pojazdów poprzez wykonanie w krytycznym czasie manewru cofania.

(dowód: zeznania świadka H. S., karty 15-16 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku; zeznania świadka D. B., karty 19-20 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku; zeznania świadka T. G., karty 25-26 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku; zeznania świadka W. S., karty 27-28 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku; częściowo zeznania świadka M. B., zapis AUDIO rozprawy z dnia 31 stycznia 2017 roku; częściowo zeznania świadka M. J., zapis AUDIO rozprawy z dnia 03 marca 2017 roku; częściowo wyjaśnienia obwinionego, zapis AUDIO rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku; także: policyjne notatki urzędowe, karty 2 i 30 akt; dokumentacja fotograficzna na płycie CD-R, karta 5 akt; zapis VIDEO z kamery monitoringu na płycie DVD, karta 29 akt oraz ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 14 kwietnia 2017 roku, karty 81-94 akt)

M. K. z zawodu jest prawnikiem i obecnie prowadzi własną Kancelarię Adwokacką. Stan rodzinny – żonaty, na utrzymaniu dwójka dzieci. M. K. nie był uprzednio karany sędownie za przestępstwa, natomiast od października 2005 roku był wielokrotnie karany w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe – przede wszystkim za przekroczenia dopuszczalnej prędkości

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 65 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 57 akt oraz informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karty 43-44 akt)

M. K. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających (nie stawiał się na wezwanie do Komisariatu Policji W.), natomiast na dalszym etapie postępowania w niniejszej sprawie stanowczo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia – aczkolwiek obwiniony ani razu nie zakwestionował, iż we wskazanym miejscu i czasie jako kierujący samochodem osobowym marki V. (...) faktycznie wykonywał manewr omijania pojazdu marki K. (...) wraz z przyczepką.

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 20 grudnia 2016 roku M. K. przedstawił szczegółowo swoją wersję przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego. Według obwinionego we wskazanym miejscu i czasie pojazd marki K. (...) wraz z przyczepką „tarasował nielegalnie cały pas ruchu”, a ponadto nie miał żadnych oznaczeń „również świetlnych” oraz „był nieoznaczony”. Ponadto według M. K. „ten samochód cały czas znajdował się w ruchu (...) cały czas się chybotał, bo oni cały czas wrzucali barierki na przyczepkę”. Obwiniony stwierdził także, że „było bardzo ciężko zmieścić się między tym samochodem a zaparkowanymi samochodami” – natomiast w przekonaniu M. K. „manewr omijania był prawidłowy (...) w trakcie tego manewru ten samochód w jakiś sposób się poruszył albo poziomo albo podjechał do przodu”. Obwiniony sprecyzował także, że w krytycznym czasie kierował samochodem marki V. (...), a nie samochodem V. (...) (vide: odsłuch rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina M. K. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie (jako kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...)) wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem wykonując manewr omijania ewidentnie nie zachował wymaganej należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, przez co doprowadził do kolizji drogowej oraz w oczywisty sposób spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, iż w zarzucie wniosku o ukaranie wniesionego do T. Sądu przez oskarżyciela publicznego [dotyczącego przedmiotowego zdarzenia drogowego] nastąpiła oczywista pisarska w określeniu marki pojazdu kierowanego przez M. K. w krytycznym czasie – wskutek przeoczenia Sędziego Referenta nie dokonano odpowiedniej modyfikacji opisu czynu zarzucanego obwinionemu w pkt. I części dyspozytywnej wyroku T. Sądu z dnia 26 maja 2017 roku – jak wynika jednoznacznie z akt niniejszej sprawy, we wskazanym dniu obwiniony kierował pojazdem marki V. (...), a nie V. (...). Nie zmienia to jednak okoliczności, iż w krytycznym czasie M. K. kierując wskazanym pojazdem mechanicznym (na drodze publicznej) w rażący sposób uchybił dyspozycji art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym – przepis ten jest na tyle jednoznaczny, iż nie może on budzić jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków H. S., D. B., T. G. i W. S. oraz na dowodach z dokumentów – zwłaszcza na ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego J. W., który wykonał wręcz drobiazgową analizę zapisu VIDEO z kamery monitoringu zamontowanej na ulicy (...) we W. obok miejsca przedmiotowego zdarzenia drogowego. Uznanie Sądu znajdują także zeznania funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. M. J. oraz M. B., aczkolwiek nie mają one decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Natomiast wyjaśnieniom obwinionego M. T. Sąd dał wiarę tylko i wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadków H. S., D. B., T. G. i W. S., albowiem są one logiczne i spójne oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Co bardzo istotne – okoliczności podnoszone przez wskazanych świadków znajdują istotne potwierdzenie w zapisie VIDEO z kamery monitoringu zamontowanej na ulicy (...) we W. obok miejsca przedmiotowego zdarzenia drogowego. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż wskazani świadkowie na S. rozpraw nie starali się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń ani też nie przejawiali jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź też koloryzacji swoich zeznań. Podkreślić także należy, iż na ulicy (...) w krytycznym czasie świadkowie H. S., D. B., T. G. i W. S. tak naprawdę znaleźli się przypadkowo, tj. po prostu wykonywali wtedy swoje obowiązki służbowe jako pracownicy Firmy (...) Spółka z o.o.

S.K., a ponadto są osobami postronnymi dla obwinionego – dlatego też w przekonaniu Sądu Rejonowego wskazani świadkowie nie mają żadnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. Co więcej – świadkowie Ci na S. rozpraw zaprezentowali się jako osoby wiarygodne i prawdomówne.

Analizując wyjaśnienia M. K. Sąd Rejonowy dał wiarę Jego twierdzeniom tylko odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie w przekonaniu T. Sądu wyjaśnienia obwinionego stoją w rażącej sprzeczności praktycznie z całym pozostałym zebrany w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza zapisem VIDEO z kamery monitoringu zamontowanej na ulicy (...) we W. i tym samym stanowią wyłącznie realizację przyjętej linii obrony. Podkreślić w tym miejscu należy, iż w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności M. K. lub mogącego choćby wzbudzić jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości odnośnie sprawstwa obwinionego odnośnie przedmiotowego wykroczenia. Co ważne – obwiniony ewidentnie mija się prawdą, utrzymując iż w momencie przedmiotowej kolizji „ten samochód cały czas znajdował się w ruchu (...) cały czas się chygotał, bo oni cały czas wrzucali barierki na przyczepkę” – jak słusznie zauważył biegły sądowy J. W., powołany zapis VIDEO w żadnej mierze nie potwierdza tychże okoliczności. Zważyć także należy, iż w toku całego przewodu sądowego M. K. nie był w stanie logicznie i przekonywująco wyjaśnić, dlaczego świadkowie H. S., D. B., T. G. i W. S. zgodnie wskazują właśnie na Jego osobę jako wyłącznie winnego spowodowania przedmiotowej kolizji drogowej.

Ze szczególnym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi zwłaszcza do pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 14 kwietnia 2017 roku. W przekonaniu T. Sądu jest ona na wyczerpująca i dokładna, a biegły sądowy poczynił naprawdę szczegółowe ustalenia i logicznie je umotywował – dotyczy to zwłaszcza wykonanej przez biegłego sądowego drobiazgowej analizy zapisu VIDEO z kamery monitoringu zamontowanej na ulicy (...) we W. obok miejsca przedmiotowego zdarzenia drogowego. Jednocześnie Sędzia Referent nie widzi konieczności powielania wywodów biegłego sądowego w treści uzasadnienia. Pozostałe dowody z powołanych dokumentów również nie budzą żadnych zastrzeżeń Sądu Rejonowego co do swojej wiarygodności.

Po ocenie całokształtu materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż M. K. swoim zachowaniem w krytycznym czasie – jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym – wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń. Nie budzi jednak wątpliwości T. Sądu, iż odnośnie przedmiotowego wykroczenia wina M. K. przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) popełnił zarzucane mu wykroczenie na skutek niezachowania w krytycznym czasie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia czynu (tj. spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym) ewidentnie mógł przewidzieć – po prostu należało w trakcie wykonywania manewru omijania zachować wymagany bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, a nie jechać „na styk”.

Na stronę przedmiotową wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyłą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które – uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna – w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania. W niniejszej sprawie (z przyczyn wyżej opisanych) jest dla Sądu aż nadto oczywistym, iż zachowanie M. K. w krytycznym czasie ewidentnie nie odpowiadało wymogom ustawowym.

Drugim elementem wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu, iż obwiniony swoim zachowaniem w krytycznym

czasie spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez doprowadzenie do kolizji z drugim pojazdem – w krytycznym czasie na przyczepce marki W. (...) znajdował się świadek T. G..

Uznając M. K. za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych. Kara ta – mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy – na pewno nie może być uznana za karę nadmiernie surową; jest to kara w pełni adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu. T. Sąd nie widział żadnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec M. K. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna. Obwiniony nie wyraził w toku całego postępowania jakiegokolwiek skruchy bądź zadumy nad swoim nieprzemyślanym zachowaniem w krytycznym czasie – jednocześnie był uprzednio kilkunastokrotnie karany w postępowaniu mandatowym za wykroczenia drogowe i najwyraźniej nie wyciągnął z tego faktu żadnych wniosków na przyszłość. Przy określaniu wymiaru kary istotne znaczenie ma także zasada trafnej represji karnej oraz zasady słuszności – wskazane zdarzenie drogowe niestety nie miało charakteru incydentalnego. Naprawdę bardzo rzadko zdarza się, aby doświadczony funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. wprost zapisał w swojej notatce urzędowej, iż zachowanie sprawcy kolizji drogowej cechowało „rażące wyrachowanie” – T. Sąd nie może tej subtelności tracić z pola widzenia. Sąd Rejonowy zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony się dopuścił. Jednocześnie T. Sąd wyraża przekonanie, iż orzeczona kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże w końcu zrozumieć M. K. naganność swojego dotychczasowego zachowania jako uczestnika ruchu drogowego.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego, albowiem nie ma praktycznie żadnych podstaw do zwolnienia M. K. od obowiązku poniesienia kosztów procesu – byłoby to nawet sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.